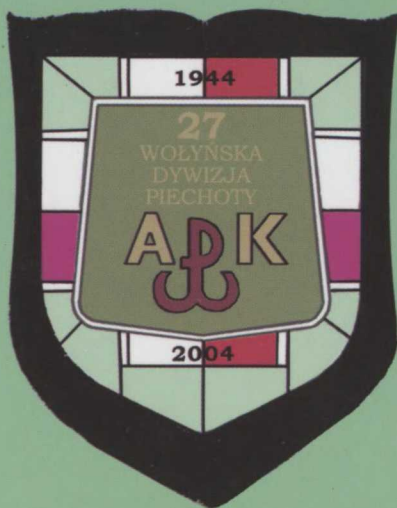


Rachwalski

27 WOŁYŃSKA DYWIZJA PIECHOTY ARMII KRAJOWEJ

60. rocznica powstania i walk
1944 – 2004



Wrocław 2004

1401859A

K

Eugeniusz Rachwalski

**27 WOŁYŃSKA DYWIZJA
PIECHOTY ARMII KRAJOWEJ**

**60. rocznica powstania i walk
1944 – 2004**

Wrocław, 2004 r.

31
114



1401859

Redakcja:
Eugeniusz Rachwalski

Redakcja techniczna:
Mariusz Nosol

Recenzje:
Wacław Jaroszyński
Feliks Kostecki
Henryk Słowiński

Projekt plakietki:
Marta Kostecka



1000374495

BUWr

K

Opracowanie komputerowe:
Wacław Jaroszyński

Mapki i rysunki:
Eugeniusz Rachwalski

ISBN 83-7349-028-0

WD

D
465
.13
R32
2004

Wydawca – ŚRODOWISKO ŻOŁNIERZY
27 WDP AK we Wrocławiu

Publikacja została dofinansowana przez:

- Oddział Wrocławski PTTK we Wrocławiu
- Network Services Partner Ltd we Wrocławiu
- TRYG – Pol. Tow. Ubezpieczeń SA – Oddz. Wrocław



1401859

2004 EO BUWr 2044/2

850



Wstęp

1 września 1939 roku skończyło się beztróskie dla wielu z nas – jeszcze dzieciństwo. W styczniu 1944 roku po tragicznych doświadczeniach dwóch okupacji byliśmy już dorośli. Jedni bardziej, drudzy niezupełnie. Dziś wszyscy jednakowo mamy o sześćdziesiąt lat więcej. Wszyscy? – to źle powiedziane, tylko nieliczni, którzy doczekali dnia dzisiejszego. Niewielu z nas może wspominać tamte jakże trudne, ale i chlubne dni, tamte wydarzenia, które dziś są już historią. Historią – niestety nie wszystkim znaną, do której należą także lub szczególnie działania i walki partyzanckie ostatniej wojny, zwłaszcza na Kresach Rzeczypospolitej. Chcemy ją przypomnieć lub niektórym raz pierwszy opowiedzieć.

My – to znaczy kto? My – to byli żołnierze 27 WOŁYŃSKIEJ DYWIZJI PIECHOTY ARMII KRAJOWEJ, weterani, dziś mieszkańcy Wrocławia, Dolnego Śląska. Przybyliśmy tu po zakończeniu działań wojennych w poszukiwaniu nowego domu, bo ten z dzieciństwa został nam na zawsze odebrany mocą postanowień ówczesnych „sojuszników”. Gorzka to prawda. Po osiągnięciu pewnej stabilizacji zaczęliśmy się wzajemnie odnajdywać w całym kraju. Łączyła nas ciągle nierozzerwalna więź powstała podczas walk na Wołyńskiej Ziemi. Przez długi okres nie było to łatwe, ani bezpieczne. Jednak odnaleźliśmy się. Nie pozostajemy bierni. Za punkt honoru i obowiązek wobec tych co odeszli przyjeśliśmy posta-

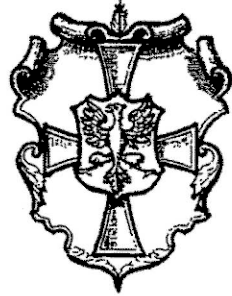
nowienie głoszenia pamięci i wiedzy o przeszłości, o wołyńskich męczennikach i bohaterach. Staraliśmy się to czynić wszelkimi dostępnymi nam sposobami. Także niniejszym opracowaniem. Stanowi ono bardzo skrótowe przedstawienie historii Dywizji, jej walk na Wołyniu, Polesiu i Lubelszczyźnie, okresu jej powstania i rodowodu, udziału w akcji „Burza”

Była największą polską jednostką wojska podziemnego podczas drugiej wojny światowej i jedną z największych w całym europejskim antyniemieckim ruchu partyzanckim. W szczytowym okresie liczyła około 7 300 oficerów i żołnierzy, stanowiła zwartą jednostkę zorganizowaną i dowodzoną na wzór przedwojennej polskiej dywizji piechoty. Jej szlak bojowy od 15 stycznia do 26 lipca 1944 r. wynosił około 600 km. Dziś jest już na jej temat bogata literatura*, którą polecamy zainteresowanym dokładnym poznaniem tego tematu.

Przekazując czytelnikom niniejsze opracowanie oddajemy jednocześnie należną cześć ofiarom tragicznych wydarzeń i ofiarom szowinistycznego ludobójstwa, poległym i zamordowanym towarzyszom broni. Oddajemy ku pamięci ich dzieciom i wnukom, mieszkańcom naszego grodu.

Wrocław, styczeń 2004 r.
Żołnierze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK

* p. „Bibliografia” – str. 29



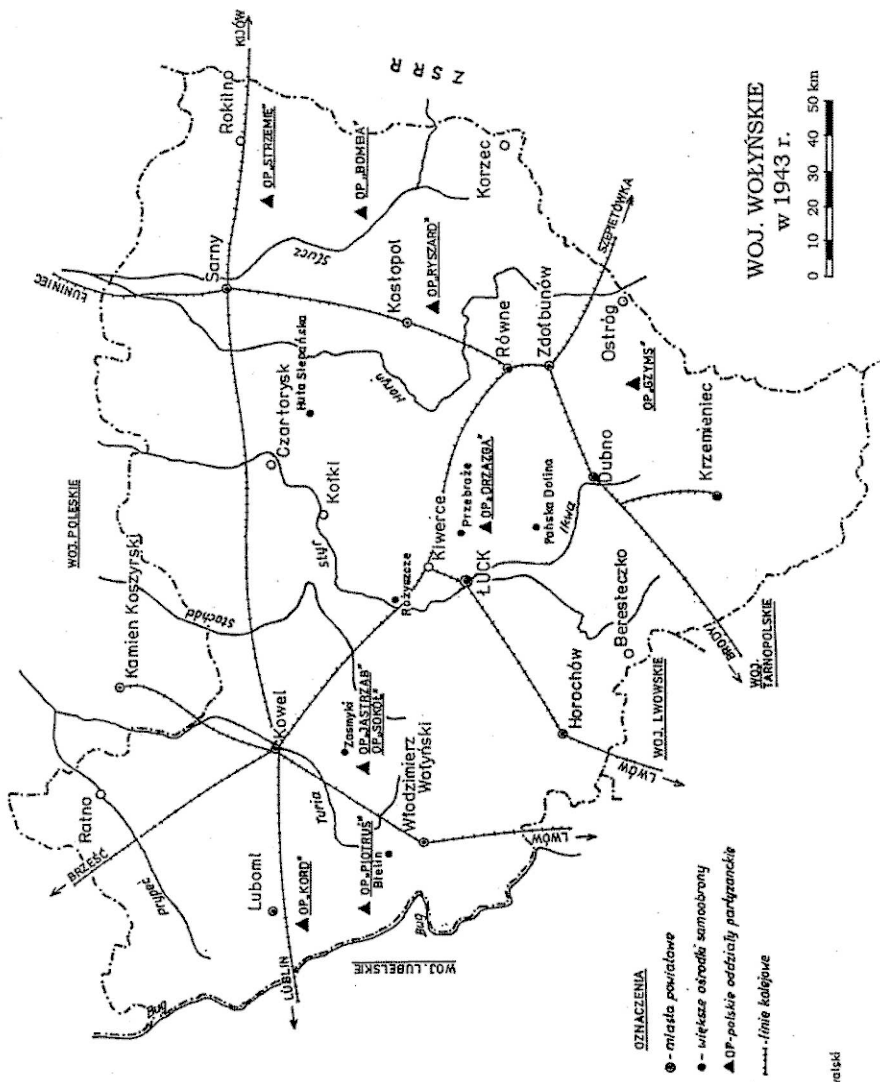
Wołyń

Miejscem powstania i terenem działań w pierwszym okresie 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK – był Wołyń, jedno z kresowych województw Rzeczypospolitej. Ziemia piękna, o bogatej przeszłości historycznej.

Wołyń to zróżnicowana geograficznie i krajobrazowo kraina położona między Bugiem a Słuczą, w dorzeczu prawych dopływów Prypeci. Przecinają ją Turia, Stochód, Styr, Horyń, Słucz *. Pojęcie geograficzne i granice Wołynia ulegały przez wieki zmianom sięgając kiedyś na północ aż po Brześć, a na zachód po Chełm i Krasnystaw, ostatecznie zmniejszając się do obszaru późniejszego województwa wołyńskiego. Od północy graniczył z województwem poleskim, od południa z tarnopolskim i lwowskim. Zachodnią granicę stanowił Bug – a wschodnia była jednocześnie granicą państwową z ZSRR.

Północny Wołyń stanowi tzw. Polesie Wołyńskie – płaskie, pokryte bagnami, z licznymi jeziorami, najbardziej zalesione. Część południowa jest bogatsza, ma ziemię urodzajną i gęściej zaludnioną, teren bardziej wyżynny. Ma Wołyń swoją górę pod Krzemieńcem (407 m. n.p.m.) nazwaną od imienia Królowej Bony. Bogactw naturalnych niewiele, przemysł i komunikacja słabo rozwinięte – chociaż tędy przebiegały ważne

* p. mapa – str. 6



E. Rachwański

szlaki handlowe łączące zachodnią i wschodnią część Europy, a także w kierunku południkowym. Wyjątkiem jest kolej, co miało znaczenie zwłaszcza strategiczne.

Od wieków powstawały tu liczne osiedla, siedziby magnackie i miasta. Do najstarszych należą: Włodzimierz, Łuck, Ratno, Krzemieniec, Ostróg, Korzec, Ołyka, Klewań, Luboml, Kowel, Kisielin, Stepań, Beresteczko, Równe i wiele pomniejszych. Znajdowały się w nich liczne zabytki architektury miejskiej, pałacowej i obronnej. Wołyń – to nie Dzikie Pola, jak dotychczas nawet wyobrażają sobie niektóre osoby.

Niby niewiele. Coś było jednak urokliwego w tej krainie, że zachwycali się nią wędrowcy i poeci. Józef Ignacy Kraśzewski we wspomnieniach swoich peregrynacji napisał: ... *gdy się Wołyń uśmiechnie, o jakże jest piękny!* Ukraińska poetka Łesia Ukrainka (Łarysa Kosacz) w zachwycie napisała.

*Nie masz nad Wołyń na świecie
Piękniejszego kraju.
Gdzie chaty są białe i sady wokoło
A chóry słowików śpiewają mu w gaju**

Wiemy więc gdzie i jaki jest Wołyń. A jaka była jego historia? Jest ona długa i bogata.

Od końca X w. Wołyń znajdował się w granicach księstwa włodzimiersko – wołyńskiego, którego stolicą był Włodzimierz, potem w Rusi Halicko – Włodzimierskiej. W następnych wiekach królowie polscy czynili liczne wyprawy na te ziemie wykorzystując właśnie rodzinne wśród ich władców. Najazd tatarski w XIII w. zniszczył Ruś. Osłabiony po najeździe Wołyń zajęła Litwa panując tu i prowadząc o niego walki z Polską.

* Wolny przekład – E.R.

W 1366 r. został podzielony między Polskę i Litwę, co jednak nie przerwało sporu aż do 1569 r., kiedy na mocy *Przywileju przywrócenia Ziemi Wołyńskiej do Królestwa Polskiego* wydane go przez Zygmunta Augusta, utworzone zostało województwo wołyńskie ze stolicą w Łucku.

Od pierwszej połowy XVII w. wraz z polonizacją nastąpił rozwój kulturalny i gospodarczy oraz powstawanie wielkich posiadłości znanych później rodów. W tym czasie było już na Wołyniu 65 zamków warownych, z których największe były – w Łucku, Krzemieńcu i Włodzimierzu. Liczne też były rodowe siedziby obronne. Nie ominęły Wołynia dotkliwe i wyniszczające wojny kozackie w XVII w.

Polska utraciła Wołyń w wyniku II i III rozbioru. Niemal całe województwo zagrabiła Rosja, tylko część powiatu krzemienieckiego oderwała Austria, włączając go do tzw. Galicji i Lodomerii. Wojny napoleońskie, powstania w 1830 i 1863 r. nie ominęły także tej ziemi. Spowodowały one fale ostrych represji, których ofiarą padały liczne majątki magnackie i szlacheckie, polskie szkoły, kościoły i klasztory. Szczególnie dotkliwym było zamknięcie słynnego Liceum Krzemienieckiego. Majątki przechodziły w ręce Rosjan, Niemców, Żydów i Czechów.

Należy wspomnieć, że z Wołyniem byli związani pochodzeniem lub działalnością wybitni Polacy, jak: Tadeusz Czacki, Aleksander Czekanowski, Alojzy Feliński, Cyprian Godebski, Henryk Józefski, Hugo Kołłątaj, Józef Korzeniowski, Józef Ignacy Kraszewski, Antoni Malczewski, Juliusz Słowacki, Karol Szymanowski, Adam Wojnicz, Jan Paweł Woronicz, Gabriela z Piotrowskich Zapolska.

W czasie pierwszej wojny światowej toczyły się na Wołyniu, zwłaszcza nad Stochodem i Styrem ciężkie walki pozycyjne, w których po stronie austriacko – niemieckiej brali udział legionści Józefa Piłsudskiego. Utrzymujący się front, a szczególnie kontrofensywa rosyjska w 1916 r. spowodowały olbrzymie spustoszenia. Traktat w brzeskim w 1918 r. Wołyń

wraz z Chełmszczyzną i Podlasiem został odstąpiony Ukrainie. Dopiero w maju 1919 r. wkroczyły tu wojska polskie. Jeszcze raz walczył między Polską a bolszewicką Rosją przeto-
czył się przez Wołyń w 1920 r.

Krótki okres między wojnami tj. do 1939 r. cechował się odbudową i rozwojem województwa pod względem gospo-
darczym i kulturalnym. Nie było jednak sprzyjających wa-
runków do pełnej stabilizacji i bezpieczeństwa. Istniało ciągle
zagrożenie ze strony wschodniego sąsiada i wrogiej nastawio-
nej nacjonalistycznie części ludności ukraińskiej. Wołyń był
zawsze i wtedy domem wielu narodów. Przy tym ilościowy
stosunek narodowościowy nie był korzystny dla Polaków. Sta-
nowiliśmy bowiem około 16% ogółu ludności, przy 68% lud-
ności ukraińskiej. Żyli tu też Żydzi, Niemcy, Czesi, Rosjanie.
Jednak w okresie międzywojennym współzycie między są-
siadami na płaszczyźnie prywatnej było poprawne, często przy-
jazne.

Zmieniło się gwałtownie w ostatnim okresie na skutek
działalności OUN (Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów)
i agitacji wyznawców obłądnej ideologii Doncowa, wzywającej
do totalnej walki i unicestwienia Polaków i Żydów. To było
podłożem dramatycznych wydarzeń na Wołyniu w latach 1939
– 1945.

Dramat rozpoczął się w 1939 r. 1 września, zanim jeszcze
dotarły pierwsze wiadomości o wybuchu wojny, były bom-
bardowane miasta wołyńskie. Potem zaczęły napływać fale
uciekinierów, ewakuowane urzędy, instytucje państwowe
i fabryki. Miasta i szlaki, szczególnie kolejowe były bez
przerwy bombardowane. Niespodziewany i barbarzyński cios
nastąpił 17 września ze strony Związku Sowieckiego. Towa-
rzyszyły mu pierwsze napady bojówek ukraińskich na polskich
żołnierzy, policjantów i uciekinierów. W ciągu kilku dni
pomimo prób oporu Wołyń został całkowicie zajęty i oderwany
haniebnym podziałem między zaborcami od drugiej części
Polski. Rozpoczęła się tragedia.

Najpierw były masowe aresztowania Polaków, potem wywózka na „niehumanitarną ziemię”. Wołyń pustoszała. Wojna niemiecko – sowiecka spowodowała nowe straty i dramaty. Nastąpiła inna, okrutna okupacja niemiecka. Rozpoczęły się niespotykane prześladowania, grabieże, jawne morderstwa i niewyobrażalna tragedia ludności żydowskiej. W tej zbrodni brały udział formacje ukraińskie będące na służbie niemieckiej. Okupanci masowo wywozili młodzież bez względu na narodowość na niewolnicze roboty do Niemiec.

W 1941 r. a szczególnie w następnym, zaczęła rozwijać się konspiracja polska. Wołyń został wyodrębniony z Obszaru Lwów i działał jako samodzielny Okręg podporządkowany bezpośrednio Komendzie Głównej Armii Krajowej.

Najgorsze jednak postępowało nieubłagane i coraz bardziej jawne. Było to śmiertelne zagrożenie ze strony obłądnych morderców z UPA.

(Ukraińskiej Powstańczej Armii). Pierwsze pojedyncze mordy na Polakach zdarzały się już we wrześniu 1939 r., potem w 1941, natomiast już od końca 1942 r. stały się masowe, których ofiarami były całe rodziny, potem wsie i osiedla polskie. W niektórych ginęło nawet po kilkaset osób podczas jednego napadu. Zbrodnie te w skali masowej trwały do 1944 roku.

Już w 1943 r. powstawały pierwsze ośrodki samoobrony w większych skupiskach polskich, jak w Hucie Stepańskiej, Przebrażu, Rożyszczach, Ostrogu, Pańskiej Dolinie, Bielinie i w Zasmykach oraz wiele mniejszych. Nie wszystkie przetrwały i uniknęły zagłady. Płonęły całe wsie, kościoły, gospodarstwa. Krwawe łuny wisały nad Wołyniem. Według ostatnich szczegółowych badań* w efekcie zbrodni UPA, w okrutny

* Władysław Siemiaszko, Ewa Siemiaszko. Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945. Wyd. von borowiecky, Warszawa 2000

sposób wymordowano tylko na Wołyniu ponad 50 tys. Polaków – mężczyzn, kobiet, dzieci i starców. Nikt ani Niemcy, ani silne jednostki partyzantki sowieckiej poza nielicznymi przypadkami, nie przyszedł z pomocą nieszczęsnej ludności. Dopiero latem 1943 r. pierwsze polskie oddziały partyzanckie na Wołyniu, współpracując z ośrodkami samoobrony rozpoczęły bezpośrednią walkę z barbarzyńcami. One to oraz członkowie samoobrony i zmobilizowani żołnierze konspiracji tworzyły później 27 Wołyńską Dywizję Piechoty AK.

Działania zbrojne Dywizji to chwalebna część walk o niepodległość. Były one liczne, ciężkie i niezwykle bohaterskie i dramatyczne, ale stanowią fragment naszej ogólnej historii. Niestety – przez długie lata okryte perfidną złączy milczenia, nie są do dzisiaj szerzej znane poza środowiskami kombatanckimi, zasadniczo kresowymi. Obecnie istnieje już bogata literatura na ten temat, jednak nie każdy po nią sięgnie. Dlatego ten opis będący bardzo skrótowym zarysem jest przeznaczony dla Czytelnika, który może po raz pierwszy spotyka się z Wołyniem, a który stanowi mały, ale chwalebny fragment dziejów Polski.

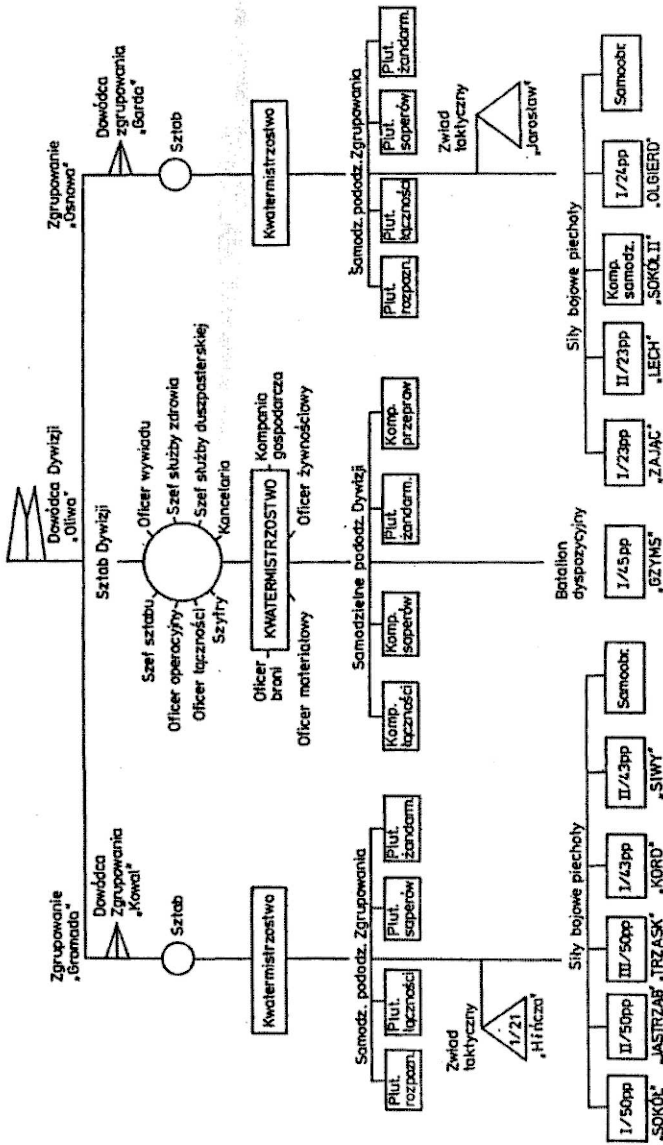
Można jeszcze dodać, że Wołyń... to także region gdzie powstała i o który walczyła i nadał jej dumne imię:

27 WOŁYŃSKA DYWIZJA PIECHOTY A. K.

Powstanie i działania Dywizji

Poprzedzały je działania Okręgu Wołyń AK, skierowane na organizację jednostek zbrojnych do walki z Niemcami i obrony ludności polskiej zagrożonej przez zbrodniczą działalność UPA. Wołyń miał być terenem osłonowym i bazą dla powstania ogólnonarodowego. W połowie 1943 r. istniały tu już ośrodki samoobrony i wspomagające je – chociaż jeszcze słabe lecz bitne oddziały partyzanckie. Weszły one później w całości lub w części w skład 27 WDP. W konspiracji znajdowało się około 10 tys. zaprzysiężonych żołnierzy. Należy podkreślić, że na Wołyniu nie było podziału politycznego wśród Polaków. Armia Krajowa była jedyną polską organizacją podziemną. Nie było tu PPR-AL., nie było także NSZ.

Ukoronowaniem tych działań było wystawienie do walki 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty, największej jednostki zbrojnej Polski podziemnej. Powstała w czasie, gdy front wschodni docierał do granic Rzeczypospolitej. 15 stycznia 1944 r. Komendant Okręgu płk Kazimierz Bąbiński „Luboń” wydał rozkaz mobilizacyjny wszystkim konspiracyjnym grupom wojskowym, samoobrony i jednostkom partyzanckim. Na miejsce koncentracji wyznaczył rejon na południe od Kowła. Swoje miejsce dowodzenia przeniósł z Kowła do Zasmuk, silnej bazy samoobrony. Żołnierze włodzimierscy grupowali się w swoich bazach w rejonie Bielina, natomiast silny oddział partyzancki por. „Korda” Kazimierza Filipowicza pozostawał na swoim



Schemat organizacyjny 27WDP AK.

terenie działania na południe od Lubom-la. Nie wszystkie jednak oddziały dotarły na miejsce koncentracji, część ich została odcięta przez wkraczające wojska sowieckie. Duże trudności w stworzeniu silnej jednostki był brak oficerów, podoficerów, a zwłaszcza broni.

11 lutego 1944r przybył z Warszawy i objął Komendę Okręgu i dowództwo tworzonej dywizji – legendarny mjr (ppłk) Jan Wojciech Kiwerski „Oliwa”. 12 lutego 1944 r. uznaje się za oficjalną datę powstania z połączenia wszystkich jednostek – 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Jej zadaniem była ochrona ludności polskiej przed napadami UPA i rozpoczęcie akcji „Burza”. „Burza” miała charakter polityczny. Miała świadczyć wobec wkraczających wojsk i w'adz sowieckich, o ciągłości prawnej przynależności tej ziemi: do Rzeczypospolitej.

Wtedy już Dywizja składała się z dwóch zgrupowań pułkowych: kowelskiego „Gromada” i włodzimierskiego „Osnowa”. W jej skład wchodziło: 9 batalionów piechoty, 2 szwadrony kawalerii, kompanie saperów, przeprawowa, łączności, pluton żandarmerii oraz, służby kwatermistrzostwa, medyczna – (w tym 2 szpitale polowe) i jednostki pomocnicze. W szczytowym okresie (marzec – kwiecień 1944 r.) stan dywizji wynosił około 7300 oficerów i żołnierzy, w tym około 500 kobiet.

Stan uzbrojenia przedstawiał się następująco (wg M. Fijałka – 27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK – wyd. Pax 1986 r.)

- 2 – działa polowe 75 mm
- 5 – działek p. pancernych
- 1 – karabin p. pancerny
- 4 – moździerze 81 mm
- 13 – granatników 55 mm
- 45 – ckm
- 130 – lkm i rkm

- 190 – pistoletów maszynowych
- 200 – karabinów 10 strzałowych
- ok. 4900 – karabinów różnych typów
- ok. 1200 – broni krótkiej.

Pierwsze starcie z Niemcami nastąpiło już 19 stycznia 1944 r. pod Zasmykami. Zakończone zostało sukcesem strony polskiej nie tylko wojskowym, lecz szczególnie moralnym przez uzyskanie świadomości, że Niemców można pobić w otwartej walce. Potem nastąpił szereg akcji na ośrodki UPA, celem zniszczenia ich baz, ośrodków szkolenia i zaopatrzenia. Zdobyto lub zniszczono m. in. bazy: Świniarzyn, Wołczak, Rewuszki, Dominopol, Gnojno, Zapole, Stęzarzyce. Nie zakończyły się sukcesem walki pod Ośmigowiczami i Oździutyczami, a także wyprawa na Hołoby znajdujące się w rękach niemieckich. Natomiast odniesiono wyraźne zwycięstwa w starciach z Niemcami pod Korytnicą i Wodzinowem, w rejonie działania „Osnowy”. Kolejne pomyślne akcje umożliwiły poszerzenie terenów kontrolowanych przez „Gromadę” i zbliżenie się do rejonu opanowanego już przez „Osnowę”.

Przesunięcie linii frontu i bezpośredni kontakt z armią sowiecką wytworzyły nową sytuację. Pomimo zachowania swojej odrębności i samodzielności Dywizji, zgrupowanie „Gromada” w ramach współdziałania z sowieckimi jednostkami frontowymi, zmuszone zostało do przejścia w dniach 28-29 marca 1944 r. w kierunku zachodnim za Turię, do rejonu Władynopola, na północ od lasów mosurskich. Spowodowało to skupienie wszystkich jednostek Dywizji i bezpośredni kontakt „Gromady” i „Osnowy” z własnym batalionem „Korda”. Wtedy rozpoczęła się druga, najcięższa faza walk o charakterze frontowym, w tzw. „operacji kowelskiej”, która trwała od 2 do 20 kwietnia 1944 r. Po początkowych wyraźnych sukcesach, pomimo partyzanckiego charakteru, Dywizja mając przeciwko sobie doborowe jednostki niemieckie wsparte przez

broń pancerna i lotnictwo oraz słabo lub celowo źle wspierana przez wojska sowieckie, znalazła się w bardzo trudnym położeniu. Została okrążona i zagrożona zniszczeniem. 18 kwietnia poległ bohaterski dowódca ppłk „Oliwa”. Tego dnia jego obowiązki przejął d-ca „Gromady” mjr Jan Szatowski „Kowal”.

Pod jego dowództwem Dywizja w dniach 21/22 i 22/23 kwietnia ponosząc straty w ludziach i sprzęcie, ulegając częściowemu rozproszeniu przebiła się jednak na Polesie. Tylko pojedyncze niewielkie grupy przeszły Bug i znalazły się na Zamojszczyźnie.

Walki nie zaprzestano pomimo wielkiego wyczerpania fizycznego, braku środków medycznych i głodu. Po trwających cały miesiąc działaniach na tym lesistym i bagnistym terenie, nastąpiło drugie okrążenie. W nocy 20/21 maja, brnąc przez wielokilometrowe poleskie topieliska pod ogniem nieprzyjaciela, całość sił trzema kolumnami wyrwała się i z tego kotła. Potem zgrupowanie włodzimierskie „Osnowa” 27 maja przebiło się z bardzo ciężkimi stratami przez Prypeć na wschodnią stronę frontu, gdzie zostało rozbrojone, a żołnierze wcieleni do 1 Armii WP. Pozostała część zgrupowanie „Gromada”, sztab i jednostki dyspozycyjne, po również dramatycznych przeżyciach przeszła 9 czerwca 1944 r. przez Bug na Lubelszczyznę, do rejonu lasów parczewskich, prowadząc nadal walki w ramach akcji „Burza”.

Niemcy zaniepokojeni obecnością i aktywnością tak dużej jednostki na swoich tyłach, rozpoczęli wobec zbliżającego się frontu działania okrążające zmierzając do zniszczenia Dywizji i znajdujących się w tym rejonie partyzanckich oddziałów Armii Ludowej. Była to tzw. akcja „Wilbersturm” (Cyklon). I tym razem – w nocy z 18/19 lipca 1944 r. Dywizja wyszła zwycięsko i przeszła do rejonu lasów kozłowieckich.

Walcząc nadal bardzo aktywnie wyzwoliła m. in. Lubartów, Kock, Firlej, Kozłówkę, Kamionkę i wiele pomniejszych

miejsowości w tym rejonie, zadając wycofującym się Niemcom dotkliwe straty. Były to ostatnie walki i zwycięstwa.

Po wejściu wojsk sowieckich na Lubelszczyznę, nie mając zgody ich dowództwa na dalszy wspólny udział w walkach i odmowę podporządkowania się PKWN, dnia 25 lipca 1944 r. Dywizja została zmuszona do złożenia z takim trudem zdobywanej broni. Nastąpiło to w Skrobowie, koło Lubartowa. Natomiast część żołnierzy, którzy w kwietniu wychodząc z pierwszego okrążenia przedarli się na Zamojszczyznę i działali tam w tzw. „batalionie zbiorczym” wspólnie z miejscowymi jednostkami AK – złożyła broń 30 lipca 1944 r. w Szczepieszynie.

Dywizją kolejno dowodzili: płk Kazimierz Bąbiński „Luboń”, ppłk dypl. Jan Wojciech Kiwerski „Oliwa”, mjr. Jan Szatowski „Kowal”, mjr Tadeusz Sztumberk – Rychter „Żegota”, płk Jan Stefan Kotowicz „Twardy”.

Efektom działań zbrojnych dywizji – od 15 stycznia – do 25 lipca 1944 r., na ponad 600 kilometrowym szlaku bojowym przez Wołyń, Polesie i Lubelszczyznę było: uratowanie przed zagładą tysięcy Polaków na Wołyniu, wyeliminowanie z walk około 2350 żołnierzy nieprzyjaciela (niemieckich i współdziałających z nimi), tj. około 800 zabitych, 1000 rannych i 550 wziętych do niewoli i przekazanych wojskom sowieckim. Dane te nie obejmują strat zadanych UPA.

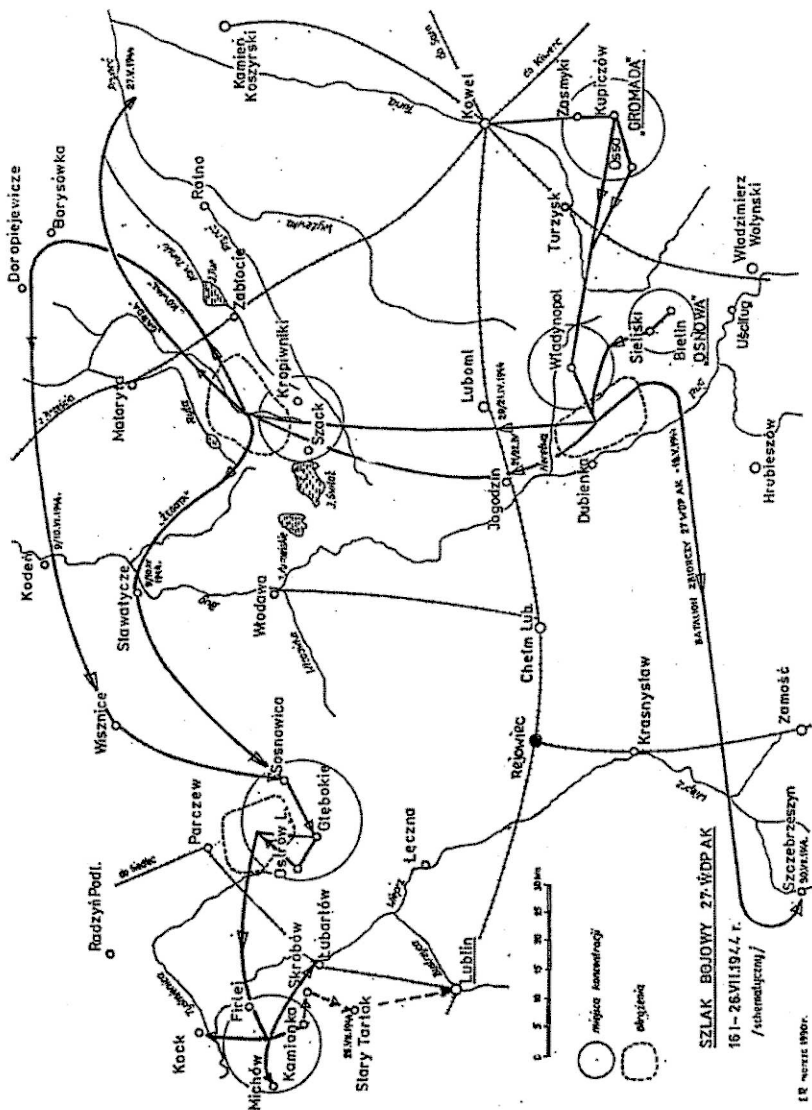
Straty dywizji – to około 650 zabitych i zaginionych, około 700 rannych.

O rozmiarach działań Dywizji może świadczyć także kalendarium jej ważniejszych akcji i wydarzeń*.

Za zasługi bojowe 50 Pułk Piechoty AK (stanowiący jednostkę „Gromady”) został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego VIRTUTI MILITARI. Działania Dywizji

* p. str. 23

w kwietniu 1944 r. w rejonie Kowla i Włodzimierza Wołyńskiego są upamiętnione na cokole Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.



Dalsze losy

Osamotnieni, już nie żołnierze – bo bez broni, z poczuciem wielkiej krzywdy, smutni i przygnębieni rozeszli się w różne strony po owej tragicznej nocy. Mała grupa z kompanii Warszawskiej najpierwsza i najspieszniej wracała do stolicy. Niektórzy z nich uczestniczyli jeszcze w Powstaniu Warszawskim.

Kresowiaci udawali się przeważnie do Lublina i Chełma – bo to bliżej do domów, do których jednak droga powrotu była zamknięta. Ci, którzy znaleźli się w Lublinie zostali otoczeni opieką istniejących tam jeszcze komórek konspiracyjnych AK i RGO (Rada Główna Opiekuńcza), otrzymywali odzież, dokumenty, pieniądze – i odpływali dalej. Którzy nie zdążyli stąd wyjechać zostali osaczeni i osadzeni na Majdanku. Los wielu z nich został na zawsze nieznan. Od początku byli niebezpieczni dla nowej władzy.

Nieliczni, którzy nawiązali kontakty znaleźli się ponownie „w lesie”, m.in. w WiN, mając teraz za wrogów dotychczasowych obłudnych sojuszników. Większość jednak uznała, że wojna się jeszcze nie skończyła, może chcąc pomścić niewinne ofiary Majdanka, zgłosiła się do wojska, gdzie spotykali często swoich towarzyszy z „Osnowy”, którzy po przejściu Prypeci znaleźli się w większości w 1 Armii WP. Niektórzy trafili do szkół oficerskich – artylerii i broni pancernej znajdujących się w Chełmie Lubelskim. Przeszli oni szlak bojowy, zakończony w Berlinie.

Po demobilizacji zakładali nowe domy, rodziny, gospodarzyli i kształcili się, pracowali ofiarnie przy odbudowie zniszczonego kraju. A „kraj” nie był im przychylny. Nazywano ich bandytami, „zapłutymi karłami”, represjonowano zamiast uszanować i wyróżniać. Wielu nie przeżyło tego ponurego okresu. Rok 1956 przyniósł pewne niewielkie zmiany, ale pozorne i na krótko. Dopiero trzydzieści pięć lat po wojnie mogli z podniesionym czołem głosić „skąd ich ród”, mówić o swojej chwalebnej przeszłości. Zaczęły powstawać luźne grupy i środowiska, początkowo w oparciu o ZBoWiD, potem już samodzielne. Wielką zasługą środowiska warszawskiego było zorganizowanie Okręgu Wołyńskiego AK, którego trzon stanowili żołnierze 27 WDP. Organizowano spotkania, zakładano ewidencję, zbierano materiały źródłowe, powstawały pierwsze opracowania naukowe, popularne i wspomnieniowe, konferencje naukowe. W wielu miejscach odstonięto tablice pamiątkowe poświęcone Dywizji i jej dowódcom, niektóre szkoły przyjęły jej imię. W Warszawie stanął na Skwerze Wołyńskim monumentalny pomnik 27 WDP AK, dzieło artysty rzeźbiarza żołnierza Dywizji – Kazimierza Danilewicza.

W 1990 r. powstało we Wrocławiu nasze środowisko. Skupiło początkowo ponad 80 – byłych żołnierzy 27 WDP AK, dziś pozostała połowa. Cechuje ich wspólnota tragicznych i chlubnych przeżyć w 1944 roku, teraz wspólne działania wiążące ich członków w jedną rodzinę. Są różnych zawodów, statusów społecznych, poglądów, zainteresowań i sympatii politycznych – które jednak nie mają żadnego znaczenia we wzajemnych stosunkach i działaniach. Spotykają się regularnie, pracują wspólnie, popularyzują wiedzę o swojej Dywizji, o Wołyniu w różnych formach, jak ta obecna rocznicowa. Spotykali się przychylnością różnych instytucji i stowarzyszeń, jak na przykład Polskie Towarzystwo Turystyczno – Krajoznawcze Oddział Wrocławski, które udostępniło swój lokal na spotkania i organizowanie wystaw, własnymi środkami wy-

dało dwie książki o Dywizji. Odczuwają zainteresowanie i pomoc ze strony władz miasta i województwa oraz osobiste Pani Senator Marii Berny, D-cy Śląskiego Okręgu Wojaskowego i Kierownika Klubu Oficerskiego we Wrocławiu.

Wszystkim należą się serdeczne podziękowania.

Członkowie naszego środowiska są również autorami różnych książek na temat działań Dywizji i wspomnieniowe.

I tak minęło 60 lat.



Zakończenie

Warto więc na zakończenie przytoczyć słowa autora pierwszego opracowania kpt. Michała Fijalki „Sokoła” dcy batalionu – pt. 27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK (W-wa Pax – 1986). W epilogu napisał:

uczestnikowi wołyńskiej konspiracji i żołnierzowi 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK niech będzie wolno stwierdzić porównawczo, co następuje: uczestnicząc w walkach na różnych frontach II wojny światowej – na froncie polskim od 1 – do 26 września 1939 r., w bardzo krwawych walkach we Francji pod Compiègne w czerwcu 1940 r. (przed i po kapitulacji Francji), pokonując drogę żołnierską do Anglii i ponownie do Polski, gdzie wylądowałem 1 września 1942 r. jako skoczek spadochronowy z przeznaczeniem do konspiracyjnej służby wojskowej oraz biorąc udział w ponownych akcjach bojowych w Polsce – widziałem żołnierzy różnych armii i narodowości, z którymi w jednym szeregu walczyłem. Nigdzie jednak i nigdy nie spotkałem żołnierzy tak dzielnych, ofiarnych i zdolnych do poświęcenia wszystkiego w służbie Ojczyzny, jak żołnierze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty, z którymi miałem zaszczyt walczyć na Wołyniu jako dowódca baonu I/50 pp.

Kalendarium walki ważniejszych wydarzeń

1943

- styczeń – powstanie ośrodków samoobrony
czerwiec, lipiec – okres zmasowanych mordów ludności polskiej
lipiec – powstanie pierwszych oddziałów partyzanckich AK
24 grudnia – OP „Łuna” przybył do Kupiczowa

1944

- 15 stycznia – rozkaz mobilizacyjny Okręgu Wołyńskiego
15-16 stycznia – przybycie zmobilizowanych żołnierzy do Zasmyk i Kupiczowa
19 stycznia – walka z Niemcami w Zasmykach
– bój z UPA pod Gnojnem
26 stycznia – przybył na koncentrację OP „Bomby”
31 stycznia – rozbitcie bazy UPA w Świniarzynie
16 stycznia – organizacja oddziałów bojowych „Gromady” i „Osnowy” – 10 lutego
10-11 lutego – przekazanie dowództwa przez płk. „Lubonia” ppłk. dypl. „Oliwie”
10 lutego – bój z UPA w Stężarzycach
12 lutego – rozkaz organizacyjny o powstaniu 27 WDP

- 15 lutego – walki z Niemcami pod Wodzinowem i Kar-
czunkiem
- 16 lutego – bój w Ośmigowiczach z UPA
– przybył do Kupiczowa OP „Gzysa”
- 22 lutego – walki pod Ochnówką, Kalinówką i Wodzi-
nowem
- 29 lutego – bój z UPA w Oździutyczach
- 9 marca – walka z Niemcami w Hołobach
- 10 marca – przybyła Kompania Warszawska por.
„Piotra”
- 12 marca – akcja przeciw UPA w Korytnicy
- 17 marca – rozbrojenie kompanii niemieckiej w Zas-
mykach
- 18 marca – pierwsze kontakty z Armią Czerwoną pod
Kowlem
- 19 marca – rozbięcie bazy UPA w Zapolu
- 20 marca – zdobycie Turzyska
- 22 marca – zajęcie Turopina
- 23 marca – rozbrojenie kompanii niemieckiej w Stę-
zarzycach
- 22-24 marca – boje z Niemcami pod Kapitułką i Zamos-
tami
- 23-24 marca – boje z Niemcami pod Połonianem i Stęza-
rzycami
- 28-29 marca – przegrupowanie dywizji, przejście „Gro-
mady” i sztabu do rejonu Władynopola
- 31 marca – walka z Niemcami o Sztuń
- 2-5 kwietnia – walka z Niemcami pod Sztuniem, Maszo-
wem, Zamłyniem, Czmykosem
- 8 kwietnia – bój o Czmykos
- 9 kwietnia – natarcie Niemców na Zamłynie, Olesk,
Pustynkę
- 9-12 kwietnia – bój o główną linię obrony „Gromady”
(Owłoczym, Staweczki, Pustynkę, Zamłynie)

- 12 kwietnia – boje o Włodzimierz, Karczunek, Edwardpole, Worczyn, Dubniki
– strata Pustynki, przeniesienie dowództwa i sztabu do gajówki Stężarzyce
- 13 kwietnia – walki o Stawki i Owłoczym
- 14 kwietnia – walki w rejonie Janin Boru, Bielina, Wodzinowa, Spaszczyny, Marianówki, Worczyna, Stężarzyc
– OKRĄŻENIE DYWIZJI
- 16 kwietnia – walka na północnych lizjerach lasów stężarzyckich
- 17 kwietnia – natarcie niemieckie na Mosur, walka pod Pisarzową Wolą
- 18 kwietnia – walki obronne w okrążeniu, śmierć ppłk „Oliwy”, objęcie dowództwa przez mjr „Kowala”
- 7-18 kwietnia – bombardowania lotnicze Bielina, Hajek, Janin Boru, Marianki, Pustynki, Piotrówki, Pisarzowej Woli, Sielisk, Spaszczyny, Stawek, Stężarzyc, Turyczan, Wodzinowa, Worczyna
- 19 kwietnia – koncentracja Dywizji w rejonie lasów ziemlickich
- 20 kwietnia – walki patrolowe w okolicach Sztunia, Czmykosu, Wydźgowa, Zamłynia
- 20/21 kwietnia – przełamanie okrążenia pod Lubomlem (część Dywizji)
- 21 kwietnia – bój z Niemcami w Sokole
- 21/22 kwietnia – forsowanie torów od Jagodzina po Luboml (drugi rzut)
- 22 kwietnia – przejście do Smolar Stoleńskich
- 24 kwietnia – bój pod Hoładynem i Smolarami Świ-
tażskimi, przejście do lasów szackich

- 3 maja – objęcie dowództwa dywizji przez mjr „Zęgotę”
- 5 maja – bój z Węgrami i Niemcami przy skrzyżowaniu dróg Choromy – Mielniki
- 6-18 maja – walki patrolowe w rejonie Mielnik, Chutoru Choromy, Szacka, Kropiwnik, lasów kruszynieckich
- 18 maja – przejście części bat. „Siwego” (bez dowódcy) na Zamojszczyznę
- 18-19 maja – ataki niemieckie z rejonu Szacka, Wilicy, Butmeru, Zabłocia, Huty Ratneńskiej – walki obronne
- 20 maja – drugie OKRĄŻENIE DYWIZJI w lasach szackich
- 20/21 maja – wyjście z okrążenia przez Błota Horodzia-tyna
- 22/23 maja – przejście przez tory kolejowe Kowel – Brześć w głąb Polesia
- 24/25 maja – nocny marsz przez bagna, wyjście z walką
- 27 maja – tragiczne przejście kolumny „Osnowy” przez Prypeć
- 29 maja – przejście „Gromady” przez szosę Małoryta – Kobryń, marsz na północ w kierunku Radwanicze Kościelne i Kanał Muchawiec
- 3 czerwca – przejście „Gromady” na zachód przez tory Kowel – Brześć, do lasów koło Brześcia
- 9/10 czerwca – forsowanie Bugu w rejonie Kodnia, Sławatycz, Horsy, Przyborowa
- 10 czerwca – walki pod Zabłociem i w Sławatyczach, marsz do rejonu lasów parczewskich
- 16 czerwca – walki w Pieszowoli i Włoskowoli
- 18/19 czerwca – akcja bat. „Sokoła” na Wisznice
- 20 czerwca – ugrupowanie oddziałów dywizji w południowej części rejonu lasów parczewskich

- 24/25 czerwca – akcja łącznościowców na stacje Grodek, Brzeźnica, Tarło – na linii Lubartow – Parczew
- 27 czerwca – akcja na stację kolejową w Parczewie
- 29 czerwca – powrót bat. „Jastrzębia” do dywizji
- 30 czerwca – przejście części oddziału „Białego” na Zamojszczyznę
- 16 lipca – rocznica powstania OP „Jastrząb”, święto dywizji – objęcie dowództwa dywizji przez płk Jana Kotowicza „Twardego”
- 17 lipca – początek niemieckiej akcji okrążeniowej „Wirbelsturm” („Cyklon”), wycofanie się dywizji do lasów parczewskich
- 18/19 lipca – przełamanie TRZECIEGO OKRĄŻENIA między Gródkiem, a Brzeźnicą Bychawską
- 19 lipca – bój w Juliopolu
- 19/20 lipca – przeprawa przez Wieprz, przejście do lasów kozłowieckich
- 21 lipca – boje w okolicy Firleja, Kamionki, zdobycie Lubartowa
– rozbitcie kolumn niemieckich na szosie Lubartów – Firlej
- 21-22 lipca – zdobycie Kocka, zdobycie pociągu niemieckiego pod Lubartowem
- 23 lipca – zdobycie Firleja, rozbrojenie Niemców
– przejście sztabu do Kamionki
- 24-25 lipca – koncentracja dywizji w Kamionce i Kozłowie
- 25 lipca – rozbrojenie dywizji przez Armię Czerwoną w Skrobowie
- 26 lipca – rozwiązanie dywizji pod Starym Tartakiem na rozkaz płk „Twardego”
- 30 lipca 1944 – rozbrojenie batalionu zbiorczego 27 WDP AK w Szczebrzeszynie.

1981-2003

- 30 stycznia 1981 – powstanie Środowiska Żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, przy Stołecznym Zarządzie Wojewódzkim Warszawskiego ZBoWiD
- 20 listopada 1989 – ekshumacja prochów ppłk „Oliwy” z lasów mosurskich
- kwietnia 1990 – pośmiertne mianowanie ppłk „Oliwy” generałem brygady
– odznaczenie pośmiertne ppłk „Oliwy” Orderem Wojennym Virtuti Militari kl. IV
– uroczysty pogrzeb gen. bryg. „Oliwy” na cmentarzu na Powązkach w Warszawie
- 12 września 1992 – odsłonięcie pomnika 27 WDP AK w Warszawie
- 17 września 1994 – odsłonięcie pomnika 27 WDP AK i 7 Pułku Piechoty Legionów Ziemi Chełmskiej AK, w Chełmie Lubelskim
- wrzesień 2002 – wydanie przez ŚZZAK – Okręg Wołyński, książki – albumu „ŻOŁNIERZE WOŁYNIA”
- 28 czerwca 2003 – uroczystości we Wrocławiu, w związku z 60 rocznicą eksterminacji ludności polskiej Kresów Wschodnich przez OUN-UPA.

Bibliografia – wybór

- Cybulski H. Czerwone noce, Warszawa 1966
- Fedorowski G. Leśne ognie, Warszawa 1965
- Fijałka M. 27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK, Warszawa 1986
- Filar Wł. „Burza” na Wołyniu, Warszawa 1997
- Filar Wł. Eksterminacja ludności polskiej na Wołyniu, Warszawa 1999
- Filar Wł. Przed akcją „Wisła” był Wołyń, Warszawa, 1997
- Kardas M. Generał Jan Wojciech Kiwerski „Oliwa”, Łódź 1995
- Karłowicz L. Jastrzębiacy, Lublin 1999
- Karłowicz L. Siódmy dzień piekła – przeprawa przez front na Prypeci, Lublin 1996
- Orłowicz M. Ilustrowany przewodnik po Wołyniu, Łuck, 1929
- Poliszczuk W. Gorzka prawda, Warszawa 1995
- Piotrowski Cz. Wojskowe i historyczne tradycje 27 WDP AK, Warszawa 1993
- Rachwalski E. Była taka broń – łączność Okręgu Wołyń i 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, 1942-1944, Wrocław 1993
- Rachwalski E. Wołyń i jego żołnierze, wyd. II, Wrocław 1991

- Romanowski W. ZWZ-AK na Wołyniu, Lublin 1993
- Siemiaszko E. –
- Siemiaszko W. Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia, 1939 –1945 t.1-2. Warszawa 2000
- Sztumberk –
- Rychter T. Artylerzysta piechurem, Warszawa 1967
- Śladewska M. Z Kresów Wschodnich na Zachód, Wrocław, 2002
- Turowski J. Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, Warszawa, 1990
- Żmijewska –
- Maszkowska J. Sanitariuszki 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, Wrocław, 2000
- Zbiorowo Biuletyn Informacyjny ŚZZ AK, Okręg Wołyń (kwartalnik) – od 1984...
- Zbiorowo Żołnierze Wołynia. działalność powojenna żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej, Warszawa, 2002.

Spis treści

Wstęp	3
Wołyń	5
Powstanie i działania Dywizji	12
Dalsze losy	19
Zakończenie	22
Kalendarium walk i ważniejszych wydarzeń	23
Bibliografia – wybór	29

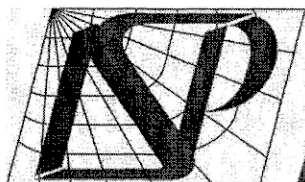


bądź spokojny Tryg

TRYG Polska Towarzystwo Ubezpieczeń SA.

Oddział: ul. Św. Antoniego 15, 50-073 Wrocław
tel. (0-71) 342-97-78; fax. (0-71) 341-09-95
Regon: 670733985 NIP 796-101-09-02

Ubezpiecz swoje mienie u nas!



**Network
Services
Partner Ltd.**

Network Services Partner Ltd.

ul. Żmigrodzka 3, 50-542 Wrocław
telefon-fax (0-71) 781-75-74, 781-75-75, 781-76-60,
781-76-61

NIP 897-002-32-99

e-mail: Firma@nsp.com.pl

URL: www.nsp.com.pl

Pełna i solidna dokumentacja dla Ciebie



1000374495

BUWr

Biuro usług turystycznych Oddziału Wrocławskiego PTTK proponuje:

- Atrakcyjne wycieczki krajowe i zagraniczne oraz przewozy autokarowe: cała Europa • Wczasy krajowe: góry, jeziora, morze • Sprzedaż kart rabatowych dla młodzieży EURO 26 • Pośrednictwo ubezpieczeniowe STU oraz WARTA • Wynajem autokarów na terenie kraju • Organizacja każdej formy wypoczynku: zielone szkoły, wczasy lecznicze, obozy, kolonie, kursy i konferencje • Rezerwacja noclegów w Pradze dla klientów indywidualnych oraz grup zorganizowanych • Usługi przewodnickie: m.in. Wrocław, Sudety (w tym Karkonosze i Ziemia Kłodzka) •

Kto podróżuje żyje dwa razy

H. Ch. Andersen



BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
50-106 WROCŁAW
RYNEK-RATUSZ 11/12

tel. (0-71) 34-386-69
(0-71) 34-439-23
fax.(0-71) 34-367-46

e-mail: bort@pttk.wroclaw.pl